

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/8359,Obchody-69-rocznicy-zbrodni-na-rodzinie-Barankow-i-ukrywanych-przez-nich-Zydach-.html>
11.05.2024, 17:22

Obchody 69. rocznicy zbrodni na rodzinie Baranków i ukrywanych przez nich Żydach oraz promocja monet „Polacy ratujący Żydów - rodzina Ulmów, Baranków, Kowalskich” - Miechów, 15 marca 2012

15 marca 2012 r. w Miechowie miały miejsce obchody 69. rocznicy zbrodni na rodzinie Baranków i ukrywanych przez nich Żydach oraz promocja monet Narodowego Banku Polskiego „Polacy ratujący Żydów - rodziny Ulmów, Baranków, Kowalskich”.

Organizatorami przedsięwzięcia byli dr Marek Lasota - Dyrektor Oddziału IPN w Krakowie, prof. Wiesław Gumuła - Dyrektor Oddziału Okręgowego NBP w Krakowie oraz Dariusz Marczewski - Burmistrz Miasta i Gminy Miechów.

Podczas obchodów odbył się pokaz filmów dokumentalnych o rodzinach Baranków, Ulmów i Kowalskich: „Życie za życie” w reżyserii Arkadiusza Gołębiewskiego i Macieja Pawlickiego, „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata” w reżyserii Dariusza Walusiaka.

Po mszy św. w kościele pw. św. Barbary na cmentarzu parafialnym w Miechowie organizatorzy złożyli kwiaty na grobie Rodziny Baranków na cmentarzu parafialnym w Miechowie oraz na grobach zamordowanych Żydów w Chodówkach. Na dolnej płycie rynku głównego w Miechowie dyrektor Oddziału IPN w Krakowie dr Marek Lasota uroczystie otworzył wystawę pt. „Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej w



Małopolsce w latach 1939-1945”.

W Domu Kultury w Miechowie zaprezentowano monety okolicznościowe „Polacy ratujący Żydów – rodziny Ulmów, Baranków, Kowalskich”, a Dyrektor Oddziału Okręgowego Narodowego Banku Polskiego w Krakowie wręczył komplety monet osobom ratującym Żydów podczas II wojny światowej lub kultywującym pamięć o nich.



U honorowani:

- Odznaczeni Medalem „Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata” - Honorata Rosa (Kraków) i Mieczysław Konieczny (Młodzawy Duże).
- Krewni zamordowanych rodziny Baranków: z Miechowa - Maria Siniarska, Barbara Biernacka, Joanna Robakowska, Emilia Śliwoń, Tadeusz Mucha, z Siedlisk - Irena Mucha, Zbigniew Żak, z Krakowa - Maria Kowalczyńska, Adam Żak, Zenon Skucha, z Warszawy - Paweł Chindelewicz, Alicja Sztern, dr Jerzy Skucha, z Wrocławia - Jerzy Baranek, Stanisław Baranek, Danuta Furdyna, z Nowej Dęby - Stanisław Mucha, z Bielska Białej - Wanda Michałowska, z Sosnowca - bp Piotr Skucha, z Charsznicy - Adam Czarnecki, z Biskupic - Aleksandra Gajos, Genowefa Miszczyk, z Komorowa - Jolanta Kobylec, z Wężerowa - Aniela Łyczko, z Lublińca - Mieczysław Żak
- Michał Biernacki, przewodniczący Stowarzyszenia Miłośników Odnowy Zabytków w Miechowie, Polskie Towarzystwo Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata - koło środowiskowe w Krakowie (na ręce przewodniczącego Krzysztofa



Włodarczyka).

Od początku II wojny światowej żołnierze niemieccy okazywali wrogi stosunek wobec ludności żydowskiej. Z początkiem grudnia 1939 roku rozporządzeniem dowódcy SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie obowiązywał Żydów od lat 12 do 60 przymus pracy. Także w grudniu utworzono rady żydowskie (Judenraty), które miały być pośrednikiem między władzą okupacyjną a ludnością żydowską. Odpowiadały one za terminowe wykonywanie zarządzeń okupanta. W Miechowie, Proszowicach, Słomnikach i Brzesku Nowym Niemcy powołali gminy żydowskie. Na szerszą skalę akcja eksterminacji Żydów rozpoczęła się w powiecie miechowskim w lutym 1940 roku. Od października 1941 roku na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora Hansa Franka kara śmierci przewidziana była za opuszczanie przez Żydów gett, jak również za udzielanie im schronienia.

Mimo groźby utraty życia także w okolicy Miechowa zdarzały się przypadki udzielania pomocy ludności żydowskiej. 15 marca 1943 roku przyjechali do Siedlisk pod Miechowem Niemcy z Sonderdienstu (po tym jak przechwycili listy kontaktujących się ze sobą rodzin żydowskich), gdzie u Wincentego Baranka znaleźli ukrywających się Żydów: Pińczowskiego, Skowrona, Sybirskiego i Wajsmiana. Małżeństwo Łucja i Wincenty Baranek zostali zastrzeleni strzałem w tył głowy we własnej stodole. W tym samym miejscu, wkrótce po nich, zastrzelono ich synów: 12-letniego Henryka i 10-letniego Tadeusza. Kolejnego dnia zamordowano macochę Wincentego - Katarzynę Baranek, która 15 marca zdołała się ukryć.